



niedziela

głos z Torunia

NR 9 (897) • J • ROK LV • 26 II 2012 • TORUŃ

W NUMERZE:

Daliśmy z siebie wszystko – rozmowa z Barbarą Pawłowską

Obchody 20. Światowego Dnia Chorego w diecezji toruńskiej

TEMAT TYGODNIA

Pytania na Wielki Post

Dzisiaj przeżywamy 1. niedzielę Wielkiego Postu. Jaki to będzie czas? Czy tegoroczny Wielki Post będzie okazją do ponownego spojrzenia w siebie i zrobienia rachunku sumienia, a właściwie rozrachunku z samym sobą? Który to już Wielki Post w moim życiu – który tak naprawdę przeżyty, a nie tylko rozpoczęty wskazaną przez kalendarz Środą Popielcową? Czy udam się w niedzielę do kościoła na nabożeństwo „Gorzkich żali”, a w piątek na Drogę Krzyżową? Czy skorzystam z rekolekcji wielkopostnych? Czy może przestanę się zasłaniać wymówką, że ksiądz mi nie odpowiada i wyszukam dla siebie taką świątynię i takiego rekolekcjonistę, który do mnie trafi sposobem, w jaki będzie głosił słowo Boże? Czy skorzystam z Wielkiego Postu poprzez realizację jego trzech podstawowych wymiarów, czyli modlitwy, jałmużny i postu? Czy podejść do konfesjonału nie tylko ze względu na kartkę do spowiedzi wielkanocnej, lecz także dla własnego dobra – by się oczyścić, zrozumieć i sobie pomóc? Czy w tym roku Wielki Post doprowadzi mnie do przeżywania Triduum Paschalnego?

Czy w tym roku dam sobie prawo do przeżycia Wielkiego Postu, by móc wreszcie cieszyć się nowym życiem z Jezusem Chrystusem?

Joanna Twardowska



Bp Andrzej Suski udziela błogosławieństwa na sposób lurdzki

ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

Diecezjalne obchody Światowego Dnia Chorego miały miejsce w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na toruńskich Bielanach. 11 lutego sprawowano Mszę św., której przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Andrzej Suski. Eucharystię koncelebrowali m.in. księża kapelani i diecezjalny duszpasterz służby zdrowia ks. kan. Jan Ropel.

W homilii bp Andrzej Suski zauważył, że „Jezus otwiera nam oczy na sprawy Boże objawiające się przez chorych”. Na kartach Ewangelii Jezus pochyla się nad chorymi, przywracając im godność i nadając dostojeństwo ich cierpieniom. W przypowieści o dobrym Samarytaninie ukazuje, że pragnie, byśmy stali się bliźnimi dla potrzebujących. „Stać się bliżnim to nie uciekać od choroby drugiego człowieka i nie

wpędzać go w samotność” – podkreślał kaznodzieja. Jezus przez podjęcie krzyża stał się najlepszym nauczycielem dla cierpiących. Po ludzku bał się, prosił Ojca o oddalenie kielicha goryczy, jednak ostatecznie był pogodzony z wolą Bożą. Biskup Andrzej mówił, że dla współczesnych krzyżem może być choroba, kalectwo, trudne warunki materialne czy niekiedy bliscy ludzie. Jezus, podejmując krzyż, nie chce, byśmy stali się cierpiętnikami, ale z godnością godzili się na cierpienie wtedy, gdy jest ono nieuniknione. I nie z zaciśniętymi zębami i w duchu udawania, że bólu nie ma, ale w łączności z krzyżem Chrystusa, który na nim przyniósł zbawienie świata.

Na zakończenie kaznodzieja przywołał fragment orędzia Benedykta XVI na 20. Światowy Dzień Chorego. Ojciec Święty pisze: „Z lek-

tury Ewangelii wynika wyraźnie, że Jezus zawsze okazywał chorym szczególne względy. Nie tylko wysyłał swoich uczniów, by leczyli ich rany, ale także ustanowił dla nich specjalny sakrament: namaszczenie chorych”. Biskup Andrzej podkreślił, że to sakrament, który przywraca siły duchowe i fizyczne; to „znak Chrystusowej miłości i troski”, który należy przyjąć w duchu wiary.

Po homilii kapłani udzielili sakramentu chorych. Znak krzyża kreślony na czole oraz dłoniach wiernych ręką księdza, która w podobny sposób została namaszczona w dniu święceń kapłańskich, uświadamiać ma obecność Boga i dodać sił. Na zakończenie diecezjalnych obchodów Światowego Dnia Chorego bp Andrzej Suski udzielił błogosławieństwa na sposób lurdzki.

Joanna Twardowska

5 lutego w kościele
św. Jakuba w Toruniu
Mszy św. w intencji
procesu beatyfikacyjnego
ordynariusza diecezji łuckiej
na Wołyniu bp. Adolfa Piotra
Szelążka przewodniczył
proboszcz ks. Wojciech
Kiedrowicz. Modlitwa
zgrupowała nie tylko
parafian, lecz także siostry
ze Zgromadzenia Sióstr
św. Teresy od Dzieciątka
Jezus z przełożoną generalną
s. Judytą Jankowską



Modlitwa przy grobie założyciela



Zapraszamy

WIELKOPOSTNE DNI SKUPIENIA AKCJI KATOLICKIEJ

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zaprasza członków stowarzyszenia na wielkopostne dni skupienia.

Odbędą się one w Brodnicy w parafii ojców Franciszkanów, ul. Sądowna 5a (3 marca); Grudziądzu w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i Bursie Szkolnej im. kard. Stefana Wyszyńskiego ul. Chełmińska 97 (10 marca) i Toruniu w parafii pw. św. Antoniego na Wrzósach, ul. św. Antoniego 4 (17 marca).

Temat rozważań został zaczerpnięty z Credo. Uczestnicy pochylą się nad tajemnicą Kościoła, by lepiej zrozumieć, co to znaczy wierzyć w Kościół, który jest jeden, święty, powszechny i apostołski.

Ramowy program spotkań na stronie internetowej diecezji toruńskiej: www.diecezja-torun.pl.

Ks. Wiesław Łużyński
Diecezjalny Asystent AK

MISTRZOSTWA SŁUŻBY LITURGICZNEJ DIECZJI TORUŃSKIEJ W PIŁCE NOŻNEJ HALOWEJ

Diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej zaprasza na finał mistrzostw służby liturgicznej diecezji toruńskiej w piłce halowej. W finale udział biorą zwycięskie drużyny z poszczególnych dekanatów. Eliminacje odbywają się do 3 marca. Finał diecezjalny odbędzie się 10 marca w Lidzbarku Welskim i wyłoni reprezentantów na finały ogólnopolskie.

Zgłoszenia do finału diecezjalnego należy przesłać do 4 marca. Drużyny zgłaszają dekanalni duszpasterze LSO. Drużyny niezgłoszone nie biorą udziału w rozgrywkach diecezjalnych.

Zgłoszenia przyjmuje ks. Rafał Bochen: knc-torun@o2.pl, tel. (56) 610-22-44.

Ks. Rafał Bochen
Diecezjalny Duszpasterz LSO

Rocznica śmierci bp. Adolfa Szelążka

Rocznica śmierci bp. Adolfa Szelążka kieruje nasze spojrzenie na jego życie. Urodził się 30 lipca 1865 r. w Stoczku Łukowskim na Podlasiu. W 1883 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. 26 maja 1888 r. przyjął święcenia kapłańskie. 6 lipca 1893 r. uzyskał tytuł magistra świętej teologii na Akademii Duchownej w Petersburgu. Kiedy powrócił do Płocka, piastował ważne funkcje diecezjalne. 9 lipca 1918 r. Benedykt XV mianował ks. Szelążka sufraganiem płockim. Jego konsekracja odbyła się 24 listopada 1918 r., była to pierwsza konsekracja biskupia w odrodzonej Polsce. 14 grudnia 1925 r. został mianowany ordynariuszem diecezji łuckiej na Wołyniu. Jego ingres odbył się 24 lutego 1926 r.

Z jego posługi biskupiej przypomnijmy szczególną część do św. Teresy z Lisieux: uczestniczył w jej beatyfikacji i kanonizacji w Rzymie; w 1928 r. otrzymał zgodę na ogłoszenie św. Teresy współpatronką diecezji łuckiej; od 1929 r. był członkiem Komitetu Budowy Bazyliki poświęconej św. Teresie w Lisieux; w 1936 r. założył Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Po wybuchu II wojny światowej Łuck został zajęty przez wojska

radzieckie. Nowa władza wyrzuciła biskupa z jego siedziby, zamknęła kurię i seminarium duchowne. Pod koniec 1944 r. zaczęto wysiedlać Polaków z Ukrainy. Opuszczenie diecezji nakazano także biskupowi; on jednak nie opuścił jej. W konsekwencji w nocy z 3 na 4 stycznia 1945 r. został aresztowany. W więzieniu 30 lipca 1945 r. „obchodził” swoje 80. urodziny.

Podejmowano intensywne starania o uwolnienie biskupa. Szczególnie zaangażowany był biskup kielecki Czesław Kaczmarek. Zabiegi dały pozytywny skutek i 14 maja 1946 r. bp Szelążek został zwolniony. Musiał jednak opuścić swoją diecezję i udać się do Polski. Na niecałe 3 miesiące udzielił mu gościny bp Czesław Kaczmarek. 6 sierpnia 1946 r. opuścił Kielce i udał się do położonej pod Toruniem miejscowości Zamek Bierzgłowski, wchodzącej w skład diecezji chełmińskiej. Pokrzyżacki zamek stał się miejscem zamieszkania biskupa, a także siedzibą prowizorycznej łuckiej kurii diecezjalnej.

Bp Szelążek zmarł w Zamku Bierzgłowskim 9 lutego 1950 r. Główne uroczystości pogrzebowe miały miejsce w Toruniu. 12 lutego ciało Księdza Biskupa zostało sprowadzone do kościoła św. Jakuba. Nieszpory poprowadził

ordynariusz chełmiński bp Kazimierz Józef Kowalski. 13 lutego Mszę św. żałobną odprawił Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. Bp Szelążek został pochowany w krypcie kościoła. Jego pogrzeb był wielką manifestacją religijną, jedną z największych w powojennej historii Torunia.

Historia życia bp. Szelążka pokazuje, że był on wiernym pastorem. Dostrzegali to szczególnie ci, którzy wiele mu zawdzięczali, kapłani, siostry terezianki, a także szerokie grono osób świeckich. To przede wszystkim oni pamiętali o biskupie po jego śmierci. Każdego roku, w okolicy 9 lutego, gromadzili się w kościele św. Jakuba, przy jego grobie, na modlitwie.

W ciągu ostatnich 2 lat trwają intensywne prace wokół procesu beatyfikacyjnego bp. Szelążka. W minionym roku zakończyli pracę cenzorzy teolodzy, ich zadaniem było przebadanie drukowanych pism Księdza Biskupa. Wyniki swoich szczegółowych badań podsumowuje także Komisja Historyczna. 25 czerwca 2011 r. Konferencja Episkopatu Polski obradująca w Licheniu, na prośbę ordynariusza toruńskiego bp. Andrzeja Suskiego, wyraziła swoją pozytywną opinię na temat rozpoczęcia dochodzenia diecezjalnego.

Dk. Waldemar Rozynkowski

Inauguracja obchodów Roku ks. Piotra Skargi

Toruń

„Miłość buduje zgodę, a bez zgody miłości nie masz” – słowa ks. Piotra Skargi rozbrzmiewały 5 lutego w kościele akademickim pw. Ducha Świętego w Toruniu. Uroczyste obchody Roku ks. Piotra Skargi rozpoczęły się Mszą św. koncelebrowaną w rocznicę urodzin wielkiego Polaka. Eucharystii przewodniczył prowincjał Towarzystwa Jezusowego o. Tomasz Kot SJ, który podkreślił, że ks. Skarga jest wzorem człowieka troszczącego się o wrażliwość i sprawiedliwość społeczną. Licznie zgromadzeni wierni mogli na nowo odkryć życie i dzieło wielkiego patrioty z przełomu XVI i XVII wieku.

Kolejne odsłony inauguracyjnych obchodów Roku ks. Piotra Skargi w Toruniu to prezentacja „Kazań Sejmowych” oraz wykład na temat inspiracji działań ks. Skargi. W słowie wprowadzającym dk. prof. Waldemar Rozyński,



koordynator obchodów z ramienia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, zaznaczył, że celem tego roku jest wydobyć i pokazać zatroskanie ks. Skargi o państwo i naród, jego wizji miłości do Ojczyzny, przedstawienie na jego przykładzie sposobów obecności Kościoła w przestrzeni publicznej, ukazanie ks. Skargi jako pisarza, filantropa, człowieka solidarnego z ubogimi.

Uczestnicy spotkania ze skupieniem wsłuchiwali się w „Kazania Sejmowe” ks. Piotra Skargi, w którego postać znakomicie wcielił się Paweł Kowalski, aktor Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu. Słowa wzywające do budowania jedności i zgody oraz opierania swojej mądrości na mądrości Bożej nabrały nowego znaczenia w obecnej sytuacji naszej Ojczyzny.

Trzecią odsłoną spotkania był wykład o. dr. Roberta Danieluka SJ z Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego pt. „Jezuickie inspiracje działań Piotra Skargi”. Prelegent

podkreślił, że – aby dobrze zrozumieć działalność ks. Skargi – trzeba poznać Towarzystwo Jezusowe, do którego należał. Zaznaczył, że głównym zadaniem zakonu założonego przez papieża Pawła III w 1540 r. była obrona wiary oraz jednanie zwaśnionych. W tym kontekście można zrozumieć całą pracę ks. Skargi.

Organizatorzy zapraszają na comiesięczne wydarzenia upamiętniające wielkiego kapłana – miłośnika Kościoła i Ojczyzny.

Ks. Paweł Borowski

Kolejne spotkanie odbędzie się 28 marca o godz. 16.30 w Instytucie Historii i Archiwistyki, Collegium Humanisticum. Wykład pt. „Ks. Piotr Skarga (1536 – 1612) – propagator kulturowej i duchowej przemiany szlachty polskiej i stworzonego przez nią ustroju państwowego” wygłosi prof. Kazimierz Maliszewski. Szczegółowe informacje dotyczące cyklu spotkań można znaleźć na stronie: www.skargapiotr.pl.

„Jędrak Hałatek” dla bł. ks. Markiewicza

Górska

Sportowa rywalizacja, integracja, a nade wszystko obchodzona w tym roku 100. rocznica narodzin dla nieba bł. ks. Bronisława Markiewicza, patrona toruńskiego Oratorium, stały się motywem przewodnim turnieju piłkarskiego pn. „Jędrak Hałatek”. 1 lutego w michalickiej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Górsku odbyła się 4. edycja tej sportowej rywalizacji. Areną zmagania była hala sportowa przy Szkole Podstawowej w Górsku.

Współzawodnictwo otworzył wspólną modlitwą dyrektor toruńskiego Oratorium ks. Krzysztof Winiarski, który powitał wszystkich i zachęcił młodych do sportowej rywalizacji, ale też do postępowania zgodnie z duchem fair play. Przypomniawszy postać bł. ks. Markiewicza i podkreślił, że rozwój fizyczny młodego człowieka był jednym z elementów wychowania dziecka w teorii wychowawczej błogosławionego. Oratorium na Rybakach jako organizator tej inicjatywy od początku pragnie zachęcić dzieci i młodzież do aktywnego wypoczynku. Jest to również dobra okazja do popularyzowania postaci bł. ks. Markiewicza.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników turnieju

W turnieju wzięły udział drużyny z michalickich placówek duszpasterskich i wychowawczych z okręgu toruńskiego: ministranci z Górska i Rybaków, harcerze z Górska ze Szczepu „Błękitna Jedynka” oraz oratoryjna drużyna. Pierwsze miejsce zajęli ministranci z Górska. Wszystkie drużyny zostały uhonorowane pucharami i dyplomami. Nagrodę główną wręczył Przemysław Przybylski – radny Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Nowością tegorocznych zmagania były wyróżnienia dla najlepszego bramkarza, piłkarza turnieju i zawodnika fair play. Najlepszym bramkarzem

uznano Łukasza Rydza z „Aniołów Toruń”, za postawę fair play wyróżniony został Krystian Kołodziejczyk z Oratorium, a najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Krzysztofa Olczaka z „Błękitnej Jedynki”.

Po turnieju odbył się słodki poczęstunek w pomieszczeniach harcówki przygotowany przez harcerzy z Górska. Uczestnicy zgodnie podkreślali, że najważniejsze nie były wyniki, ale szlachetna rywalizacja i ciekawe spędzenie wolnego czasu. W ten sposób młodzież na sportowo uczciła bł. ks. Bronisława Markiewicza.

Dr Adam Żurowski

PIELGRZYMKA MATURZYSTÓW NA JASNĄ GÓRĘ

3 marca, w sobotę, odbędzie się pielgrzymka młodzieży maturalnej diecezji toruńskiej do sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. Hasło pielgrzymki: „Kościół – naszym domem” to myśl przewodnia roku duszpasterskiego w Kościele polskim. Pragniemy poczuć się w Kościele tak, jak w domu, bo Kościół jest naszą Matką i dlatego pragniemy spotkać się z Maryją – w Jej domu i domu Jej Syna. Zapraszam młodzież maturalną. Zapraszam również księży, wychowawców i nauczycieli, by towarzyszyli młodzieży w przeżyciu tego spotkania z Jezusem i Jego Matką w tym wyjątkowym miejscu, jakim jest jasnogórskie sanktuarium.

PROGRAM

Ok. godz. 12.30 – Sakrament pokuty w Bazylice
godz. 14 – Nabożeństwo różańcowe w Kaplicy Cudownego Obrazu z aktem zawierzenia swojego życia Jezusowi przez Maryję
godz. 15 – Spotkanie w sali o. Kordeckiego – konferencja ks. Marka Bałwasa, duszpasterza młodzieży
godz. 17 – Msza św. w intencji maturalistów w Bazylice Jasnogórskiej
godz. 19 – Droga Krzyżowa na Wałach (ze świecami)
godz. 21 – Apel Jasnogórski

Ks. Artur Szymczyk

Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży

DALIŚMY Z SIEBIE WSZYSTKO

Z Barbarą Pawłowską, polonistką, członkiem Komisji redakcyjnej ostatecznej wersji tekstów uchwał i aneksów 1. Synodu Diecezji Toruńskiej, rozmawia Joanna Kruczyńska

JOANNA KRUCZYŃSKA: – Jest Pani polonistką i przez wiele lat pracowała jako nauczycielka języka polskiego. Jak to się stało, że znalazła się Pani w gronie osób zaangażowanych w prace synodalne i co należało do Pani zadań?

BARBARA PAWŁOWSKA: – Nie byłam członkiem Synodu, nie uczestniczyłam w sesjach bezpośrednio, ale z uwagą śledziłam jego prace. Synod nie stanowił dla mnie zupełnie nowego zjawiska, bowiem wraz z grupą kilku osób z Torunia brałam udział w sesjach 2. Polskiego Synodu Plenarnego. Do prac naszego Synodu dołączyłam w 2010 r., gdy zaproponowano mi udział w Komisji redakcyjnej ostatecznej wersji tekstów uchwał i aneksów 1. Synodu Diecezji Toruńskiej. Dekretem bp. Andrzeja Suskiego zostałam powołana do tej komisji. Początkowo sądziłam, że będzie to praca krótkotrwała: otrzymam tekst, nad którym pochylę się w zaciszu domowym, następnie zgłoszę ewentualne uwagi i na tym moja rola zakończy się. Jednakże rzeczywistość okazała się zupełnie inna. W komisji redakcyjnej uczestniczyło 7 osób. Równolegle z nią powołano 4-osobową komisję polonistyczną, do której również należałam. Jej zadaniem było sprawdzanie tekstów pod kątem językowym. Praca nad ostateczną wersją uchwał synodalnych rozpoczęła się po przedostatniej sesji plenarnej od działań poszczególnych specjalistów, w tym polonistów. Najpierw każdy z nas indywidualnie pracował nad pewną partią materiału. Następnie spotykaliśmy się w kurii i dzieliliśmy się swoimi uwagami. Potem były spotkania komisji redakcyjnej, w której reprezentowałam polonistów. Szybko okazało się jednak, że ta meto-

da pracy nie sprawdza się, gdyż poprawiane przez polonistów teksty, członkowie komisji redakcyjnej uzupełniali merytorycznie, przeredagowując je. Nasza (polonistów) więc praca stawała się nieaktualna. Wobec powyższego po kilku takich spotkaniach doszliśmy do wniosku, że będziemy pracować inaczej. Uczestniczyłam w spotkaniach komisji redakcyjnej i korygowałam materiał na bieżąco, natomiast sprawy kontrowersyjne konsultowałam z moimi kolegami z komisji polonistycznej. Komisja redakcyjna natomiast nanosiła poprawki związane z meritum spraw zawartych w uchwałach. Wszyscy członkowie tej komisji mieli niezwykle duże wyczucie językowe, niemniej obecność polonisty była wskazana z wielu względów, choćby w celu czuwania nad jednorodnością stylistyczną tekstu oraz przejrzystością i komunikatywnością wypowiedzi. Dla komisji redakcyjnej naprawdę istotne było każde słowo, tym bardziej, że niektóre wyrazy mają inne znaczenie w logice, matematyce, a inne w użytkowej polszczyźnie. Szczególną czujność w tej materii wykazywał przewodniczący ks. prał. Andrzej Wawrzyniak. Na tym tle dochodziło niekiedy do pewnych sporów, co było nie tylko twórcze, lecz także prowadziło do najlepszych rozwiązań. Konkludując, naszą rolą było stworzenie jednolitego tekstu przede wszystkim pod względem merytorycznym, a również językowym i formalnym.

– Jak często spotykała się komisja redakcyjna?

– Spotkaliśmy się przez kilka miesięcy ponad 60 razy, początkowo raz w tygodniu na kilka godzin. Jestem pełna uznania dla osób, które

dojeżdżały spoza Torunia, jak np. ks. Zbigniew Żynda z Lubawy czy ks. kan. Krzysztof Badowski z Chełmży. Im bliżej daty zamknięcia pracy komisji redakcyjnej, tym bardziej okazywało się, że tych spotkań jest za mało. Były więc takie tygodnie, gdy spotkaliśmy się kilkakrotnie, nawet przez 6 dni, z sobotami włącznie. W ostatnim zaś tygodniu, ze względu na specyfikę prac, spotkania odbywały się nawet 2 razy dziennie. Wówczas bowiem pojawiły się pierwsze teksty z drukarni, czyli tzw. szczołka. Spotykaliśmy się przed południem z dzień wcześniej sprawdzonym tekstem, razem nad nim pracowaliśmy, a następnie zabieraliśmy kolejną część materiału z wydawnictwa, szliśmy do domu, gdzie każdy z nas nanosił swoje poprawki, i ponownie po południu wracaliśmy do kurii, aby podzielić się uwagami. I tak do ostatniej praktycznie chwili oddania do druku ostatecznej wersji. Ilość materiału, jego różnorodność, dbałość o zgodność przypisów i benedyktyńska praca, by niczego nie przeoczyć, sprawiły, że był to prawdziwy wyścig z czasem, bo data finalizacji prac była nieprzekraczalna.

– I wygraliście?

– Być może nie wyszło dzieło doskonałe, bo nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. Przy tak obszer- nym materiale z czystym sumieniem mogę stwierdzić, że wszyscy daliśmy z siebie wszystko. Początkowo moje skrupowanie budził fakt, że byłam w tym gronie jedyną osobą świecką oraz świadomość, że pracuję z fachowcami w dziedzinie, której dotyczą uchwały. Zostałam jednak przez pozostałe osoby przyjęta z życzliwością, między członkami komisji redakcyjnej wytworzyła się

serdeczna więź, więc i początkowe obawy zniknęły. Pod koniec wspól- pracy rozumieliśmy się niemalże bez słów. Poczynania komisji redakcyjnej wspierał wytrwale bp Andrzej Suski. Jestem pod wielkim wrażeniem sposobu jego pracy. Przecież był to m.in. okres bierzmowań, częstych wyjazdów Księdza Biskupa do różnych parafii diecezji, a jednak czuwał nad pracami. Brał część materiału przez nas przygotowanego i następnego dnia przychodził z rzeczowymi uwagami. Nie wiem, kiedy znajdował na to czas i siły. Nieustannie czuliśmy jego duchową opiekę i to także nas dopingowało.

Synod wspominam jako duży trud, niekiedy po ludzku brakowało sił. Jednakże dzisiaj widzę, że w gruncie rzeczy więcej otrzymałam niż dałam. Doceniam wszystkie nasze rozmowy, wartość słów wsparcia, które niejednokrotnie padały wśród członków komisji redakcyjnej. Były chwile ścierania się racji i zdań, ale były też sytuacje komiczne, budzące śmiech i powodujące odprężenie. Wszystko to było dla mnie ważne i ubogacające. Mam świadomość, że uczestniczyłam w wydarzeniu historycznym, ważnym dla Kościoła toruńskiego. Cieszę się, że mogłam w tych pracach brać udział, bo dzięki nim posiadam wiedzę, która już teraz, przed wejściem w życie uchwał synodalnych, przydaje mi się.

– Co mówi Synod o duszpasterstwie nauczycieli?

– Uchwały synodalne obejmują wiele grup zawodowych, w tym nauczycieli i duszpasterstwo nauczycieli. Synod niczego nie narzuca, proponuje jedynie, wskazując właściwy kierunek. Bardzo silnie podkreśla misję, jaką mają do speł-



Komisję redakcyjną tworzą: ks. Zbigniew Żynda, Barbara Pawłowska, ks. prał. Andrzej Wawrzyniak (stoją od lewej), s. Katarzyna Pawlak, ks. kan. Krzysztof Badowski (siedzą od lewej) i nieobecny na zdjęciu ks. dr Stanisław Cierkowski

nienia nauczyciele. Każdy nauczyciel (przedmiotowiec) musi być równocześnie wychowawcą, musi umiejętnie łączyć przekazywanie uczniom wiedzy z wychowywaniem, czyli przekazywaniem określonych wartości, które sam swoją postawą powinien reprezentować. W mojej pamięci wciąż żywe jest wzruszające dla mnie spotkanie z Janem Pawłem II w 1985 r. Odkryło się ono podczas pielgrzymki toruńskiego duszpasterstwa nauczycieli do Włoch. Ojciec Święty powiedział do nas wówczas: „Wychowujcie w prawdzie i w miłości, bo tylko w ten sposób można wychować młodego człowieka”. I tę ideę znalazłam właśnie na kartach dokumentów synodalnych bardzo wyraźnie i jasno sformułowaną.

– „Uchwały Pierwszego Synodu Diecezji Toruńskiej” dotyczą prawa partykularnego Kościoła Toruńskiego. Dlaczego więc zająć winny do nich również osoby świeckie?

– Nie można mówić o Kościele, nie znając tej księgi. Nie można też, nie znając jej, uważać się za świadomego członka Kościoła. Zostały bowiem tutaj wyłożone zasady tego, co w Kościele się dzieje, i pokazane, dlaczego tak się dzieje. Zatem zamiast snuć domysły na jakiś temat, warto zająć się do uchwał i dowiedzieć się, jak jest naprawdę. Polecam to z pełną odpowiedzialnością, bo przecież bardzo dokładnie i szczegółowo przeczytałam teksty uchwał synodalnych. □

„Synod odnosi się ze szczególnym uznaniem do powołania nauczyciela-wychowawcy. Nauczyciele katolicy powinni pojmować swą pracę jako spełnienie odpowiedzialnego powołania, dającego im bezpośredni udział w prorockiej misji Chrystusa, jedynego Mistrza i Nauczyciela. Nauczyciel nie może zatem ograniczać się tylko do przekazywania uczniom wiedzy, lecz powinien przede wszystkim pełnić rolę wychowawcy, prowadzącego swoich wychowanków do życia w prawdzie i posłudze dobru wspólnemu” (stat. 423 §1)

„Duszpasterstwo nauczycieli służy pogłębieniu chrześcijańskiej odpowiedzialności nauczycieli za ich misję nauczania i wychowania oraz zmierza do budowania autentycznej wspólnoty nauczycieli, rodziców i uczniów” (stat. 423 §2)

KATOLICKIE RUCHY I STOWARZYSZENIA ŚWIECKICH W DIECEZJI TORUŃSKIEJ (4)

OBECNOŚĆ KSIĘŻY



Obecność kapłanów w ruchach i stowarzyszeniach to jeden z najczęstszych tematów, który pojawia się w refleksji nad funkcjonowaniem różnych grup skupiających świeckich. Dlaczego? Posługa presbiterów należy do kluczowych aspektów, niejednokrotnie decydujących o trwaniu i rozwoju ruchów skupiających katolików świeckich i często warunkuje ich istnienie.

Odwołajmy się do „Uchwał Pierwszego Synodu Diecezji Toruńskiej”, które zostały wydane w czerwcu 2011 r. Spotykamy tam „Instrukcję o zadaniach kapłana wobec zrzeszeń laikatu”. Przywołajmy tylko 3 fragmenty tejże instrukcji.

W 5. punkcie czytamy: „Rozwój zrzeszeń wiernych świeckich zależy w znacznej mierze od otwartej i życzliwej postawy kapłana wobec nich, dlatego duszpasterze winni podjąć wysiłek wspomagania tych zrzeszeń, a przede wszystkim zachęcania ich do rozwoju w komunii i misji Kościoła”. Warto się jednak zastanowić nad tym, czy ruchy i stowarzyszenia to część przemyślanej i realizowanej w parafiach wizji duszpasterskiej. Pozytywna odpowiedź w znacznym stopniu warunkuje obecność ruchów i stowarzy-



Wierni świeccy, a szczególnie ich zrzeszenia, mają prawo otrzymywać wszechstronną pomoc od swoich duszpasterzy, zwłaszcza zaś posługę słowa Bożego i sakramentów

szeń, jak czytamy w dokumencie, „w komunii i misji Kościoła”.

Kolejny fragment zawarty w 5. punkcie instrukcji odpowiada na pytanie: Czego mogą oczekiwać świeccy od kapłanów? Wierni świeccy, a szczególnie ich zrzeszenia, mają prawo otrzymywać wszechstronną pomoc od swoich duszpasterzy, zwłaszcza zaś posługę słowa Bożego i sakramentów. Dlatego kapłani nie powinni uchylać się od spełnia-

nia wobec zrzeszeń tych posług. A więc, kapłani funkcjonują w naszych ruchach i wspólnotach przede wszystkim jako szafarze sakramentów oraz słowa Bożego. Jakie sprawy odnośnie funkcjonowania ruchów składamy na ich barki? Odpowiedź na to pytanie może być swoistym rachunkiem sumienia dla świeckich, szczególnie tych odpowiedzialnych za funkcjonowanie ruchów i wspólnot.

Niezwykle interesujący jest także zapis w 7. punkcie instrukcji: „Udział kapłana w zrzeszeniach kościelnych pomaga jego posłudze duszpasterskiej i sprzyja rozwojowi osobowości kapłańskiej, dlatego duszpasterz powinien traktować zrzeszenia laikatu jako dar Ducha Świętego dla Kościoła”. Czy rzeczywiście ruchy mają świadomość swojego miejsca w wizji duszpasterskiej realizowanej przez kapłana? Poza tym, jak czytamy w dokumencie, dla samego kapłana grupy mogą się okazać dobrym wsparciem w jego życiu osobistym i wewnętrznym. Obyśmy jak najczęściej mogli usłyszeć świadectwa kapłanów, którzy otrzymali od ruchów i stowarzyszeń takie właśnie wsparcie.

To, co jest najważniejsze w refleksji nad miejscem kapłana w ruchach i stowarzyszeniach, to przede wszystkim jego obecność. Nawet najlepsze instrukcje nie zastąpią obecności kapłana na spotkaniach.

Trzeba jednak zakończyć słowami wdzięczności dla naszych kapłanów za ich otwartość wobec ruchów i stowarzyszeń w parafiach. Ich świadectwo w tym względzie zbudowało wielu świeckich.

Dk. Waldemar Rozyńkowski

Moja droga do wiary

Moja formacja chrześcijańska miała swój początek w Ruchu Światło-Życie. Pamiętam ten piękny czas: modlitwy, spotkań, pielgrzymek, zabawy, a przede wszystkim obecności kapłana. Ta obecność wyrażała się m.in. w uczestnictwie w Mszach św., nabożeństwach, czuwaniach, jasełkach, a także w wycieczkach, grach sportowych czy balach sylwestrowych.

Ksiądz opiekun po prostu miał dla nas czas. Umiał też słuchać. Dlatego przychodziliśmy do niego z różnymi problemami młodzieńcych serc. I on spokojnie wyjaśniał. Czasem wadziłyśmy się, gdy kurczowo trzymaliśmy się



swoich racji. Pokazywał, co jest dobre, a co złe. Pokazywał, co zrobiliśmy, i to, czego nie zrobiliśmy. Pokazywał konsekwencje naszych wyborów. W tych rozmowach nie pytaliśmy o sprawy duchowego rozwoju, naśladowanie Jezusa. Widzieliśmy, jak się modlił, jak sprawował Msze św., jak klęczał przed kratkami konfesjonau. I tak wskazywał drogę do świętości. Prowadził do Źródła. Był przewodnikiem. Porywał, fascynował, prowokował. Mówił, że aby zbliżyć się do ludzi i Boga, trzeba „wyjść z siebie”. A to wymaga walki. Zwycięstwa i porażki potwierdzają kondycję człowieka, charakter, tożsamość. Dlatego wiara winna być odważna, a także kochająca. Te

regularne spotkania rzutowały na nasze zachowania w różnych kręgach, w rodzinie, szkole, na wakacjach, a potem w dorosłym życiu. Niech moją wdzięczność za to, jaka jestem dziś, bo w młodości spotkałam takiego kapłana, wyrażą słowa: „Formacja świeckich musi uwzględniać różne aspekty ich życia i prowadzić do przezwyciężenia rozłamu między wyznaną wiarą i życiem codziennym. Służy temu między innymi kształtowanie prawego sumienia poprzez częste przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania oraz korzystanie z kierownictwa duchowego” (Uchwały Pierwszego Synodu Diecezji Toruńskiej, 23).

Beata Pieczykura

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



Wolontariusze na dzień chorego

Wolontariusze Szkolnych Kół Caritas włączyli się w obchody 20. Światowego Dnia Chorego. Z tej okazji wolontariusze Szkolnego Koła Caritas ze Szkoły Podstawowej nr 11 w Toruniu 11 lutego uczestniczyli w Mszy św. sprawowanej w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na toruńskich Bielanach. Podczas uroczystości przekazali wernym obrazki z modlitwą Benedykta XVI za chorych.

Członkowie Szkolnych Kół Caritas m.in. z Działdowa, Grudziądza i Torunia odwiedzili chorych w szpitalach i ich domach, niosąc, oprócz radości, życzeń szybkiego powrotu do zdrowia i troski w modlitwie, drobne upominki. Spotkaniom tym towarzyszyło wzruszenie. Wolontariusze z grudziądzkiej Szkoły Podstawowej nr 11 oraz ks. kan. Marek Borzyszkowski, dyrektor Grudziądzkiego Centrum Caritas, kapelan ks. Andrzej Bartman i Hanna Włodarczyk odwiedzili w Regionalnym Szpitalu Specjalistycznym im. dr. W. Biegańskiego w Grudziądzu 5-letnią Marcelinkę.

Dziewczynka swoją radość wyraziła słowami: „Jestem po operacji serduszka. W grudniu



Marcelinka i Hanna Włodarczyk

byłam w szpitalu w Warszawie, gdzie miałam operację, a teraz jestem tutaj. W szpitalu w Warszawie przyszedł do mnie św. Mikołaj, a teraz przyszedł dzieci z Caritas. Moje serduszko bardzo ucieszyło się z tego spotkania, cieszę się też z pieszka, którego przyniosły mi dzieci”.

Anna Pławińska

Nowa stołówka Caritas

Uroczyste otwarcie nowej stołówki Grudziądzkiego Centrum Caritas mieszczącej się przy al. 23 Stycznia 16 odbyło się 1 lutego. Już wkrótce będzie ona w stanie wydać ubogim grudziądzanom ok. 600 posiłków dziennie.

Na otwarcie stołówki przybyli: wiceprezydent Grudziądza, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, dziekan dekanatu Grudziądz I, proboszcz parafii pw. Ducha Świętego oraz przedstawiciele Grudziądzkiego Centrum Caritas. W uroczystości wzięły udział także lokalne media. Zaproszonych gości przywitał dyrektor GCC ks. kan. Marek Borzyszkowski, który podsumował dotychczasowe rezultaty prac remontowych, przedstawił planowane działania oraz podziękował wszystkim zaangażowanym w realizację tego przedsięwzięcia. Kolejnym punktem spot-

kania było poświęcenie stołówki przez dziekana ks. kan. Dariusza Kunickiego.

Prace remontowe w budynku użyczonym przez parafię pw. Ducha Świętego rozpoczęły się w pierwszej połowie października ub.r. Priorytetem stało się przystosowanie pierwszej części, by pełniła funkcję jadłodajni dla osób potrzebujących. Kolejnym krokiem będzie remont drugiej, przylegającej części, mającej pełnić funkcję magazynu dystrybuującego żywność PEAD.

Dzięki współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Grudziądzu osoby bezrobotne mogły wziąć czynny udział w pracach remontowych w ramach kursu pn. „Pomocnik budowlany – prace wykończeniowe”. Kilka osób dzięki współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w Grudziądzu kontynuowało prace. Obecnie te same osoby rozpoczynają prace budowlane w pomieszczeniu magazynowym.

Piotr Piasecki

„PODARUJ KROPLĘ MIŁOŚCI”

Caritas w Polsce 11 lutego, Światowy Dzień Chorego, oficjalnie zainaugurowała na terenie całego kraju akcją „Podaruj Kroplę Miłości”. Jej celem jest zachęcenie jak największej liczby osób do ofiarowania najcenniejszego daru, jakim jest krew ludzka. Można ją oddawać bez uszczerbku dla zdrowia, ratując innym życie. Każdego roku dla setek tysięcy ludzi jest ona jedynym ratunkiem. W akcję tę aktywnie włącza się Caritas naszej diecezji. W parafiach i szkołach dostępne będą ulotki i plakaty. Do wszystkich mieszkańców naszej diecezji kierujemy serdeczną prośbę o dar krwi.

Podajemy adresy centrów krwiodawstwa na terenie naszej diecezji:

Oddział w Toruniu

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. św. Józefa 53
czynny pn., wt., czw., pt. w godz. 7-11

śr. w godz. 7-17

Oddział w Brodnicy

ul. 18 stycznia 36a

czynny pn. w godz. 7-17; śr., pt. w godz. 7-11

Oddział w Grudziądzu

ul. Włodka 16-18, I piętro

czynny pn. w godz. 7.30-17

śr., pt. w godz. 7.30-11.30

Miejsca poboru krwi

Chełmno

Zakład Opieki Zdrowotnej, pl. Rydygiera 1
czynny wt. w godz. 7.30-11

Chełmża

Przychodnia, ul. Kościuszki 4

czynna 2. i 4. wtorek miesiąca w godz. 8-11

Stały pobór w ambulansie

Wąbrzeźno

przy Pływalni Miejskiej

2. środa miesiąca w godz. 11-15.30

Golub-Dobrzyń

parking przy Urzędzie Miasta, pl. Tysiąclecia 25

2. i 4. czwartek miesiąca w godz. 12-16.30

Terenowy Oddział w Działdowie

ul. Leśna 1, 13-200 Działdowo

tel. (23) 697-53-85, fax (23) 697-53-85

e-mail: dzialdowo@rckikol.pl

Terenowy Oddział w Iławie

ul. Władysława Andersa 3, 11-200 Iława

tel. (89) 644-85-96, fax (89) 644-85-95

Informujemy, że w ramach wydarzeń parafialnych czy dekanalnych można zamówić tzw. krwiobus. Należy wówczas zadbać o odpowiednią liczbę osób chcących oddać krew. Maksymalna liczba to 120 osób.

Ks. prał. Daniel Adamowicz

Dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (72A)

KRZEWICIEL WIARY I POLSKOŚCI (I)

Leon Pellowski urodził się 13 kwietnia 1869 r. w Kościerzynie w rodzinie Ignacego i Anny z Pianowskich. Ojciec przyszłego księdza był nauczycielem. Starszy brat, „nie mniej sumienny w swoim zawodzie lekarz miejscowy, lojalny człowiek skrzętnej pracy” (por. „Gazeta Toruńska”, 28 grudnia 1907 r.), został honorowym obywatelem Kościerzyny. Leon uczył się w gimnazjum brodnickim, a po maturze w 1889 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelpinie. Świecenia kapłańskie przyjął 27 maja 1894 r. w kaplicy biskupiej. 3 dni później w kościele pw. Trójcy Świętej w Kościerzynie odprawił Mszę św. prymicyjną: „Wprowadzony do świątyni pięknie udekorowanej przy uroczystym śpiewie «Kto się w opiekę», młody kapłan udzielił Komunii św. swej owdowiałej matce,

Świat jest wspnianym dziełem Bożym. Wolno go pokochać, o ile służy jako środek przejściowy w drodze do nieba, nie wolno pokochać, [jeśli] chce służyć jako cel ostateczny. Świat to drabina do nieba i do piekła. Życie nasze bieżące [o tym] decyduje, wykorzystajmy drogocenny czas

Ks. Leon Pellowski

rodzeństwu i krewnym. Pierwsze to prymicie*, jakie od 1869 odbyły się w kościerskim kościele” – donosił „Dziennik Kujawski” 7 czerwca 1894 r. Pracę kapłańską rozpoczął jako wikary w Chojnicach. Po latach w jednej ze swoich książek wspominał pierwsze kapłańskie doświadczenia (wśród nich posługę w miejscowym więzieniu) i ówczesnego proboszcza Leona Böniga.

Po wikariacie w chojnickiej farze nastąpił kolejny – w katedrze pelplińskiej. W stolicy diecezji pełnił funkcję prokuratora seminarium oraz profesora obrządków kościelnych i śpie-



Ks. Leon Pellowski (1869 – 1948), wikary w Chojnicach

wu. Z początkiem 1901 r. został proboszczem parafii w Dąbrównie, w powiecie ostródzkim (blisko Grunwaldu), jednak już 12 maja 1903 r. otrzymał „kanoniczną instytucję” na probostwo w Złotowie. Niespełna 5-tysięczne wtedy miasteczko na Pojezierzu Krajeńskim urzekło ks. Pellowskiego malowniczością położenia i bogactwem dziejów.

Będzie tam wracał myślami, a jedno ze wspomnień spożytkuje w 1931 r. w swojej książce „Problem zła”. Rozważania o pysze zilustruje przykładem magnata Grudzińskiego, którego „nieszczęsna pycha [skłoniła] w czasie inwazji Szwedów do zdrady i złamania przysięgi wobec króla i Ojczyzny: w r. 1655 przeszedł pod Ujściem do króla szwedzkiego Karola Gustawa”. Ks. Leon pomylił wprawdzie wojewodę Zygmunta Grudzińskiego z ukazanym w „Potopie” Sienkiewicza jego synem Andrzejem Karolem, warto jednak, przywracając honor Zygmunтови Grudzińskiemu, fundatorowi złotowskiej fary, przytoczyć dalszą część wywodu ks. Leona, by poznać próbkę jego stylu i sposób myślenia: „Zwłoki Grudzińskiego spoczywają po dziś dzień zabalsamowane w sklepieniach kościoła parafialnego w Złotowie. Często jako proboszcz i kapłan wpatrywałem się w zмумifikowane rysy owego głośnego kiedyś magnata – dziś skromnie i cicho leży w czterech deskach zbu-



Ks. Leon Pellowski, proboszcz w Złotowie (siedzi) w otoczeniu rodziny i księży z dekanatu złotowskiego

twiałej trumny – ani wzrok, ani usta, ani wola jego władcza już żadnych szumnych rozkazów nie wydaje”.

Niezwłocznie po przybyciu do Złotowa podjął się organizacji polskiego czytelnictwa pod egidą Towarzystwa Czytelni Ludowych. W 1904 r. został dyrektorem Banku Ludowego, ważnej instytucji wspierającej polskich rolników i przedsiębiorców w walce z szalejącą wtedy Hakatą. W 1905 r. wstąpił do Towarzystwa Naukowego w Toruniu i patriotycznego Stowarzyszenia „Straż”. W latach 1906-07 kierował powiatowym komitetem strajku szkolnego.

Czasem intensywnej działalności patriotycznej były lata 1918-20. Ks. Leon wraz ze swoim imiennikiem wikarym ks. Kozłowskim włączył się do organizowania przyszłej polskiej administracji i szkolnictwa. Został prezesem Rady Ludowej, załączka rodzimej władzy. W grudniu reprezentował ziemię złotowską na Polskim Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu. Przemawiał na wiecach patriotycznych, agitował za przyłączeniem Złotowa do Polski, zbierał podatek narodowy.

Niestety, decyzją traktatu wersalskiego miasto pozostało po stronie niemieckiej, a kapłanów zmuszono do wyjazdu z Niemiec. „Świadczyło to o roli [ks. Pellowskiego i ks. Kozłowskiego], jaką odegrali na terenie Złotowszczyzny w walce

i utrzymanie ducha narodowego ludu polskiego” – ocenia ks. Henryk Mross (por. „Słownik duchowieństwa...”, Pelplin 1995). Proboszcza, który wycisnął piętno na swojej dziedzinie duszpasterskiej, żegnano z żalem. Pamięć o duszpasterzu trwa w Złotowie do tej pory, czego materialnym śladem jest nadanie jego imienia jednej z ulic.

19 grudnia 1921 r. ks. Pellowski zamieszkał w Dźwierznie koło Chełmży, gdzie objął parafię pod takim samym jak złotowska wezwaniem: Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Wojciech Wielgoszewski

* zachowano pisownię oryginalną
Dokończenie za tydzień

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. (56) 622-35-30 w. 39

fax (56) 621-09-02

e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku

w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:

Beata Pieczykura

tel. (34) 369-43-38